

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 600-955

## Wojna aż do zwycięstwa

### Rząd hiszpański walczy w imię wyzwolenia kraju i obrony demokracji świata

PARYŻ, 8 listopada. (PAT.)— Ambasada hiszpańska w Paryżu ogłasza oświadczenie, zapowiadające, iż rząd madrycki ogłosi deklarację, wyjaśniającą powody wyjazdu do Walencji. Zanim jednak deklaracja taka będzie ogłoszona, ambasada upoważnio na jest do stwierdzenia, że rząd madrycki będzie prowadził wojnę do zwycięstwa. Rząd madrycki ma do tego prawo, ponieważ jest rządem, który opiera się o olbrzymią większość narodu.

„Rząd madrycki — stwierdza ambasada — ostrzega buntowników oraz ich wierzycieli i wspólników: Nie dostaniecie ani grama złota narodowego. Raczaj zatopimy złoto w morzu,

niz damy wam choć odrobine.— Wojna będzie prowadzona dalej. Zwycięstwo nasze jest pewne. Naszym obowiązkiem jest wojnę nadal prowadzić. Jest to obowiązek, który leży nie tylko w interesie samej Hiszpanii, lecz także obowiązek wobec demokracji świata.

JAKIEKOLWIEK BĘDĄ LOSY MADRYTU — NIE BĘDĄ ONE MIAŁY DECYDUJĄCEGO ZNACZENIA DLA OSTATECZNEGO WYNIKU. Madryt nie ma żadnego znaczenia z punktu widzenia wojskowego. Dopiero teraz dla wojsk rządowych rozpoczyna się wojna w całej pełni, wojna, którą rząd będzie prowadził z peryferii kraju.

PARYŻ, 8 listopada. (PAT.)— Havas donosi z Madrytu: Rząd madrycki, wyjeżdżając do Walencji, pozostawił w stolicy delegację, która nosi nazwę: „Komitetu obrony Madrytu“. Komitet obradował całą noc z soboty na niedzielę. Uchwalono wydać odezwę do mieszkańców, nawołującą do walki z powstańcami.

WALENCJA, 8.11. (PAT.) — Odbyło się tu pierwsze posiedzenie rady ministrów rządu madryckiego po wyjeździe ze stolicy. Po posiedzeniu ogłoszono następującą deklarację:

„Pobyt rządu w Madrycie stwarzał niebezpieczeństwo, iż

wysiłki, zmierzające do zwycięstwa Hiszpanii nad faszyzmem i oswobodzenia kraju, mogły być sparaliżowane. Rząd, mimo przygnębienia, jakie go ogarnia, przybył do Walencji, aby stworzyć najlepsze warunki, które mogą przyczynić się do obrony Madrytu. Również motyw, wpływający na decyzję, co do przeniesienia siedziby rządu.

Zmiana siedziby rządu madryckiego nie oznacza ani ucieczki, ani rezygnacji. Jest to chęć nadania nowego bodźca w walce do ostatecznego zwycięstwa. Ministrowie uzgodnili stanowisko co do stworzenia or-

ganizacji, której celem będzie osiągnięcie ostatecznego zwycięstwa“.

BRUKSELA, 8.11. (PAT.) — Według informacji „Nation Belge“, belgijska partia komunistyczna zorganizowała w zagłębiu górniczym punkty zaciągarekrutów dla Hiszpanii.

MADRYT, 8.11. (PAT.) — Rocznice rewolucji bolszewickiej radiostacja madrycka uczciła specjalnym programem. Przemawiał szereg poetów i mówców komunistycznych. Audycje zakończono okrzykiem na cześć Sowietów.

## Walki na ulicach Madrytu

### 25 tys. milicjantów rozpoczęło gwałtowny kontratak

LONDYN, 8 listopada. (PAT.) Depesze, wysłane w południe z Madrytu, donoszą, że sklepy są zamknięte, natomiast kawiarnie są czynne i tłumy zalegają ulice.

Noc minęła względnie spokojnie. Z rana rządowe lotnictwo i artyleria rozpoczęły bombardowanie pozycji powstańczych w najbliższych okolicach stolicy. Reuter donosi, że walki o Madryt są nadzwyczaj zacięte. Milicja rządowa broni się w betonowych fortyfikacjach.

Dzisiaj po południu powstańcy bombardowali Madryt. Wiele pocisków padło w centrum miasta, m. in. na plac Puerta del Sol. — Jeden z pocisków trafił w gmach ambasady francuskiej, nie wyrządzając większych szkód.

Ambasada hiszpańska w Londynie oświadczyła wieczorem, że zaciekle walki trwają w okolicach Madrytu, odległych o 3 kilometry od stolicy. Wedle oświadczenia ambasady do samego Madrytu nie przedostał się żaden oddział powstańczy. Instytucje użyteczności publicznej pracują normalnie.

PARYŻ, 8.11. (PAT.) — Wedle ostatnich informacji, jakie podaje niedzielną wieczorną prasa paryska, sytuacja w Madrycie przedstawia się jak następująco:

Na ulicach toczą się jeszcze walki gęz milicjanci usiłują za wszelką cenę powstrzymać pochód wojsk gen. Franco. Powstańcy zmuszeni są do mozolnego zdobywania ulicy za ulicą. Obroncy miasta wzięli

na ulicach barykady z przewróconych samochodów, worków z piaskiem, cementem, kamieniem brukowych i drutu kolczastego. Wojska gen. Franco zajmują obecnie, po przejściu mostu na Manzanares, dzielnicę parkową. W mieście pozostało jeszcze przeszło 20,000 milicjantów, którzy stawiają rozpaczliwy opór.

Definitywny atak na Madryt nastąpił od strony północno-zachodniej, gdzie kolumna gen. Jague poprzez Casa del Campo usiłowała zająć więzienie, w którym znajdują się setki zakładników. Opór milicjantów został tam złamany jedynie dzięki akcji czołgów. Równocześnie oddziały powstańcze zajęły od południa przedmieście Vallecas, przecinając komunikację z Walencją. W części północno-wschodniej miasta znajduje się stręfa, do której chroni się ludność, gdyż w myśl proklamacji, rozrzuconych z samolotów gen. Franco będzie się starał oszczędzić tę dzielnicę. Milicjanci, którzy od dwóch dni są pozbawieni artylerii, przeprowadzili o świcie kontratak, ale zostali odparci. Wojskom rządowym nadeszły ostatnio posiłki 2,000 milicjantów katalońskich. W rękach rządowych znajduje się jeszcze wiele dzielnic miasta, a zwłaszcza przedmieście Segovia.

PARYŻ, 8 listopada. (PAT.) — Havas donosi z kwatery głównej gen. Varela, że w południe wojska rządowe przeszły do gwałtownego kontrataku na oddziały pułkowników Castejon i Ascenc-

sio na północny-wschód od Madrytu. Wojska rządowe skoncentrowały na tym odcinku maksimum sił, zagrażając lewemu skrzydłu powstańców.

Ilość kontratakujących wojsk obliczają na 25 tysięcy. Powstańcy pełnili na zagrożone skrzydło wiele czołgów i artylerii.

Walka o Madryt rozgrywa się na odcinku pułk Jague. W szeregach rządowych walczy wielu cudzoziemców. O godzinie 13-ej powstańcy walczyli w dzielnicy Usera, znajdującej się już w o-

#### Pomnik marsz. Piłsudskiego w Makowie

Z Makowa Podhalńskiego donoszą:

Wczoraj w godzinach rannych od była się tu podniosła uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego i nadania Jego imienia domowi wypoczynkowemu rodziny kolejowej, który to dom został oddany w 1935 roku do użytku kolejarzy.

#### Zgon Jana Rosena

Z Warszawy donoszą: Wczoraj zmarł w Warszawie wybitny malarz - batalista, Jan Rosen, przeżywszy lat 82.

Jan Rosen osierocił syna Jana Henryka, również znanego malarza, który wykonał m. in. freski w kaplicy polskiej na Kahlenbergu pod Wiedniem oraz w kaplicy prywatnej papieża w Castelgandolfo (przedstawiający Cud nad Wisłą w r. 1920).

brebie „wielkiego Madrytu“. O godz. 13-ej rzeka Manzanares nie była jeszcze sforsowana na odcinkach pomiędzy mostami na drogach do Toledo i Segowii. Podczas walk w dzielnicy Usera obrońcy oblewali z dachów wojska powstańcze wrzącą oliwą i ukropem.

#### Komunikaty powstańców

SEVILLA, 8.11. (PAT.) — Radiostacja powstańcza doniosła o godz. 13-ej, że potwierdzają się wiadomości, iż w Madrycie szereg gwardzistów cywilnych i milicjantów wypowiedział się za powstańcami i brał udział w walkach przeciwko komunistom. Caballero w towarzystwie posła sowieckiego Rozenberga jeszcze w piątek odleciał samolotem z Madrytu do Alicante. Przed odjazdem Caballero wystosował notę do przebywających w Madry-

cie członków korpusu dyplomatycznego, wzywając ich do opuszczenia stolicy.

PARYŻ, 8.11. (PAT.) — Radiostacja w Avila, gdzie znajduje się główne dowództwo wojsk powstańczych, operujących w okolicach Madrytu, komunikuje oficjalnie o godz. 14, że wojska powstańcze wkroczyły do stolicy po zdobyciu dwu mostów na rzece Manzanares, znajdujących się na drogach, prowadzących do Madrytu z Talavery i Aranjuezu.

TENERIFA, 8.11. (PAT.) — Radiostacja powstańcza opublikowała o godz. 20 min. 30 komunikat, głoszący, że wojska powstańcze nadal posuwają się w głąb Madrytu wśród zacieklejszych walk ulicznych. Wedle ostatnich jeszcze nie potwierdzonych wiadomości, oddział płk. Jague zdobył pałac królewski.

## Deklaracje przyjaźni

Antonowa—Owsiejenki i Companysa

BARCELONA, 8.11. (PAT.) — Odbył się tu uroczysty obchód rocznicy rewolucji bolszewickiej. Sowiecki konsul generalny Antonow - Owsiejenko, przemawiając na zgromadzeniu publicznym, złożył podziękowanie w imieniu swego rządu, oświadczając m. in.:

— Jesteście naszymi braćmi, braćmi w pracy i niedzieli. Wymy-

stkie nasze sympatie są z wami. Pragniemy was poprzeć w waszej walce z faszyzmem.

Prezydent Companys oświadczył m. in. w odpowiedzi:

— Wielkie państwo sowieckie złożyło nam dowody braterstwa w tych ciężkich chwilach, otworzyło nam serca i swe ramiona.

# Grzechy główne przeciw młodzieży

Zadaniem młodzieży, jako tej, która łączy teraźniejszość z przyszłością jest, by była ona bojowniczką i twórczynią na wszystkich polach i we wszystkich dziedzinach. W wyniku działania praw biologicznych młodzi ludzie posiadają swoistą im tylko właściwą psychikę, temperament i te wartości wnoszą do życia zbiorowego. Psychika młodego człowieka płynie, niestaloną chłonie wszystko i przerabia i stare formy przetrwane i przerobione znów wprowadza w życie, jako nowe wzory dla przyszłych pokoleń. Zarazem wiek młodzieńczy, to wiek przekory i protestu. Formy zmurszałe, nieodpowiadające ideałom młodzieży, muszą ustąpić. Im bujniejsze życie młodzieży, im więcej ona psychicznie i moralnie warta, tym mniej zna ona przeszkód. W myślach i marzeniach prawdziwej młodzieży cały świat jest do zdobycia, wszystko się łączy w przedziwną syntezę.

Z drugiej strony stają ludzie starsi, (starość ich niezawsze schodzi się z granicą wieku) ci, którzy już okrzepili, przybrali formy stałe, skamieniałe. Ich ideały, których wspomnienie czasem ich rozrzewnia — to przeszłość. Reprezentują za to inne wartości psychiczne: doświadczenie, rutynę, czasem rozum, choć częściej niestety życiowy utylitarny rozsądek.

I teraz wysuwa się odwieczne zagadnienie stosunku młodych do starych. — Najczęściej przybiera ten stosunek formy konfliktu lub walki. Mogłaby nasuwać się myśl, że harmonia i współdziałanie tych grup w tworzeniu życia przyszłego są wykluczone. Zgoda jednak byłaby możliwa, ale tylko pod tym warunkiem, gdyby starsi wiekiem okazali się młodzi du-

chem i zdolni do zrozumienia i przyjęcia ideałów młodzieży. Rola starszych to tylko umiejętne kierowanie zapędów młodzieży w odpowiednie łoża, to nie tepienie hasel i dążeń młodych, lecz co najwyżej łagodzenie wybujałości i szkodliwych przerostów. Ale już najgorszym jest narzucanie młodzieży własnych programów i ideałów. I to jest pierwszy grzech główny przeciw naszej młodzieży. — Jeżeli starsi rozumni i doświadczeni chcą być młodzieży przewodnikami, winni wybaczyć i zapytać młodzież, jakim celem i hasłem chciałaby służyć i sami przyjąć jej ideały.

Wyda się, jakby dla starszych młodzież polska była wielką niewiadomą. — Bo o nastawieniu jej nie świadczą wybruki nielicznych jej grup, ani artykuły wypełniające kolumny „młodzieżowe” niektórych pism pisane przez ludzi starszych lub wypranych z uczuć młodości.

Jeżeli jednak starsi sami żywią jeszcze jakieś przebrzmiałe tęsknoty, jeżeli ich rozrzewnia echo zapomnianych dla wszystkich (oprócz nich samych) burz, to niech się wypłaczą nad nimi w kąciuku, lecz niech nie mówią o tym młodzieży, ani tym mniej niechaj nie żądają, aby ona popłakiwała razem z nimi. Czy bowiem zyskają coś starsi na tym, jeżeli pewną, znikomą zresztą część młodzieży zjedną dla swych programów. Nie! Bo będzie to najgorsza część młodzieży, oportunistki słabi i starzy duchem. — Tam tylko może być porozumienie i zwycięstwo, gdzie starsi idąc z prądem czasu, sami się odmładzają duchowo. Zagadnienie stosunku starych i młodych da się sprowadzić do jednej alternatywy: koncesje na rzecz młodych lub rozbrat.

Drugi grzech główny przeciw młodzieży, to otwarte oczy i serce tylko dla własnych życiowych potrzeb, zrozumienie tylko własnych interesów. W ich obronie starzy zamykają się waletem przepisów i odgradzają nim od młodych. Młodzieży tłumaczy się, że to sposób dokonywania selekcji społecznej, że za te wały dostaną się ci najlepsi. U nas jednak najbardziej niezawodną drogą omięcia tych wałów jest wszechpotężna protekcja, czasami nawet coś jeszcze gorszego. Zamiast selekcji grają rolę względy przypadkowe, jak stopień pokrewieństwa i inne, często młodzi starają się tę protekcję pozyskiwać układnością, gładkością, lizusostwem: bezustannymi prośbami. Nikt nie chyli czoła przed zasługą, czy zdolnością, a czapkuje i liże szerokie plecy. Tak tracą się istotne cechy młodzieży, buńczuczność, rogatość, a wyrabiają się tak jej obcesy w połączeniu ze służalczością i płaszczeniem się. Jest to więc tylko deprawacja młodzieży, bo to nie jej rola, czekanie i wystawianie w przypadkach.

**ULGOWE PRZEJAZDY**  
**do Paryża**  
Wyrabianie wiz.  
Dla studentów  
wizy: francuska, belgijska, niemiecka — zł. 5.—  
Wycieczki  
**Do Rosji Sowieckiej i Palestyny**  
**ORBIS**, Piotrkowska 10  
telefony: inform. 249-33  
turyt. 249-40

**Otwarcie wystawy**  
**antykomunistycznej**  
**w Monachium**  
BERLIN, 11. (PAT) — W Monachium Gauleiter Wagner dokonał dziś otwarcia wystawy antykomunistycznej w obecności przedstawicieli 37 państw obcych, m. in. Włoch i Węgier. Wystawa dzieli się na 3 działy: komunizm niemiecki, komunizm światowy, komunizm „bez maski” w związku sowieckim.

**Zadanie odszkodowania od lecznic**  
**za utrudnianie odbioru**  
**radiowego**

Z Warszawy donoszą: Z sensacyjnym powództwem cywilnym o wynagrodzenie szkód i strat wystąpiło do 11-go wydziału cywilnego sądu okręgowego w Warszawie 5 firm radiowych, które posiadają salony demonstracyjne na ulicy Marszałkowskiej.

Tło procesu przedstawia się w sposób niezwykły.

Na ul. Marszałkowskiej istnieje 8 lecznic i kilka gabinetów rentgenologicznych, które posiadają silniki elektryczne dla porzucenia i eksploatacji aparatów elektro-medycznych. Silniki te powodują, iż we wszystkich sąsiednich kamienicach normalny odbiór radia staje się niemożliwy.

Właściciele składów z radioaparaturami twierdzą, że lecznice obowiązane są zastosować odpowiednie urządzenia izolacyjne i żądają z tego tytułu odszkodowania w wysokości 5.000 złotych jak również wnoszą o zobowiązanie zarządów lecznic do zastosowania tych urządzeń.

Druga część młodzieży, ci znacznie już więcej moralnie warci, ci, którzy niezdolni są do płaszczenia się, ale i niezdolni do pójścia przebojem przez życie, obserwują to wszystko z rozgoryczeniem. Ci widząc, że popłaca lizusostwo, że protekcja święci tryumfy, że w takich warunkach walka o ideały nie ma szans powodzenia, wpadają w cynizm i negację wszystkiego. Cynizmem odgradzają się od płaskiego, obżartego świata, zgryźliwością reagują na podłości i podłość otoczenia. — Jest to samoobrona; ale trzeba

przypaść, że ci zgryźliwi młodzi cynicy, podobnie jak i profesorowie lizusi ztratili swą mędość. Zgorzkniałość — to cecha starca; starczym cynizmem nikt jeszcze niczego nie zdobył, a rolą młodzieży jest zdobywać. Również i karierowiczostwo drogą stosuneków, to także zaprzeczenie roli młodości. Atmosfera jest przytłaczająca, ale jeżeli starsi nie chcą zrobić, aby ją oczyścić, zmienić, to młodzież sama powinna to uczynić. Najlepsi i najpilniejsi nie dają się oszołomić i przytłoczyć tym stanem i dają do wytworzenia innego.

Trzeba pamiętać, że za lat parę nowe pokolenia wejdą w życie i co? zastaną? Wszystkie drogi pozamykane, życie sabag, nione i zatrute. I wtedy powstanie wyrzut: „Młodzi tamtych czasów nie zrobili, aby nam pracę dla przyszłych pokoleń ułatwić”. Więc choćby nawet z początku było niewiele, ale młodzież nie ustaje w pracy, aby młodym zastępcom mogła powiedzieć: To nie prawda, że nie zmagaliśmy się, że nie walczyliśmy, aby wam Polskę zostawić inną, lepszą, piękniejszą, niż myśmy ją zostawili.

W. L.

**Powódź w Grecji**  
**Kilkaset osób bez dachu nad głową. — Straty sięgają 20 milionów**  
ATENY, 11. (PAT) — Nierwiele silna burza przeszła nad Atenami i okolicą. Grad padał przez 15 minut. Dwie osoby poniosły śmierć. 350 osób zostało bez dachu nad głową. Straty przekraczają 20 milionów.  
Wskutek silnych deszczów wezbrały rzeki Ilizos i Kifisos, zalając ulice Aten. Kilka domów i mostów runęło.

**Kto wygrał**  
**na pożyczce inwestycyjnej**  
W drugim dniu ciągnięcia 3 proc. Premijowej Pożyczki Inwestycyjnej, padły następujące premie:  
(Ciąg dalszy)  
1.000 złotych na nr. nr.: 7387-49  
7431-14 7569-2 7540-39 7675-14  
7703-39 7715-35 7828-18 8137-39  
8268-49 8419-17 8515-3 8620-46  
8726-58 8988-18 8968-49 8998-42  
9043-17 9228-6 9341-8 9358-32  
9395-39 9390-3 9441-42 9454-3  
9346-17 9849-5 9892-2 10022-46  
10055-6 10084-39 10152-5 10189-6  
10294-2 10294-46 10122-47 10380-32  
10323-18 10347-18 10392-49 10410-5  
10437-42 10408-5 10815-5 10888-39  
10994-39 11016-39 11043-37 11103-37  
11199-17 11229-2 11322-3 11398-39  
11569-39 11643-6 11691-39 11741-3  
11782-49 11995-17 12087-39 12164-6  
12172-39 12207-47 12312-6 12376-42  
12416-39 12622-14 12623-2 12801-2  
12801-30 12838-42 12908-17 12902-3  
13083-2 13079-87 13386-2 13580-5  
13663-49 13762-5 13857-39 13975-39  
14086-32 14153-39 14201-14 14264-35  
14234-32 14238-18 14384-17 14409-39  
14564-17 14773-18 14944-49 14975-32  
15068-3 15052-37 15101-2 15294-39  
15432-47 15480-46 15616-30 15696-35  
15752-32 15854-30 15926-17 15989-39  
16018-39 16104-49 16274-17 16318-39  
16347-2 16426-39 16570-32 16601-47  
16789-42 16716-2 16919-35 16972-2  
16956-39 17038-49 17108-30 17180-46  
17192-18 17383-17 17401-42 17544-39  
176521-42 17813-17 17851-2 17969-39  
17963-2 18190-49 18207-39 18298-46  
18331-32 18369-3 18468-5 18459-2  
18462-5 18498-6 18669-37 18770-37  
18787-42 18953-39 18963-2 18974-17  
19004-37 19023-39 19207-35 19326-35  
19375-39 19628-6 19693-47 19821-39  
19900-35 20001-17 20044-49 20047-47  
20102-42 20273-3 20294-2 20332-18  
20367-17 20500-37 20529-39 20627-47  
20675-14 20807-14 20811-2 20826-39  
20833-39 20953-3 20968-46 21016-17  
21260-14 21429-35 21539-35 21568-39  
21634-14 21658-39 21741-42 21747-42  
21625-35 21712-35 21815-42 22025-5  
22151-37 22204-47 22242-2 22304-17  
22321-17 22485-5 22536-17 22540-32  
22601-14 22944-18 22953-30

**Z Łodzi do Moskwy**  
**i wszystkich miast ZSRR**  
materiały, obuwie, odzież, żywność, medykamenty, wyroby optyczne w najwyższych gatunkach, również dostarczone — wysyła „UNION LLOYD”, Łódź, Piotrkowska 42, tel. 107-87  
Dostawa szybka, pewna, akurтна.  
Stałe indywidualne wyjazdy do Z. S. R. R.  
**WYCIEZKI DO PALESTYNY**

**KOMUNIKAT.**  
Mamy zaszczyt podać do ogólnej wiadomości, że nasz rewelacyjny przebój prod. 1936 | 7, bijący nienotowane oddawna rekordy powodzenia na ekranach zagranicznych, i obecnie wyświetlany z niebywałym sukcesem w Warszawie  
**PAN Z MILIONAMI**  
(Mr. Deeds Goes To Town)  
z GARY COOPER'em w roli gł.  
powierzylimy do wyświetlania czołowemu kinu „CASINO” w Łodzi.  
Premiera odbędzie się już za kilka dni.  
Tow. Filmowe  
**SELECTA-FILM**  
Warszawa.  
Generalne Przedstawicielstwo  
Ameryk. wytwórni „Columbia Pictures”  
w New Yorku.

**Dancing „TABARIN”**  
**DZIS**  
**Siostry Lili i Emma Schwarz**  
na czele zespołu artystycznego. Całkowita zmiana programu.

# Widmo faszystowskiego pierścienia

## rodzi we Francji koncepcje połączenia partii socjalistycznej i komunistycznej

PARYŻ, 8 11. (PAT). Rada narodowa partii socjalistycznej odbyła swe drugie posiedzenie. MODIANO wyraża ubolewanie, iż rząd i partia socjalistyczna zmuszone są sankcjonować akty, oddalające je od realizacji programu. Mówca wyraża ubolewanie, że nie powzięto decyzji o redukcji czasu służby wojskowej.

Następny mówca GRUMBACH popierał politykę rządową. Przy czym, nawiązując do spraw hiszpańskich, oświadczył:

Można było co prawda uczynić coś więcej, niż to, co uczyniono w 15 pierwszych dniach wojny domowej, lecz od tego czasu polityka, prowadzona przez gabinet, nie spotyka się z żadnymi z naszej strony zarzutami. Byłoby rzeczą błędną skłaniać rząd do zmiany stanowiska w stosunku do spraw hiszpańskich: doprowadziłoby to do zerwania frontu ludowego, a także frontu francusko-brytyjskiego.

Grumbach bronił następnie paktu francusko-sowieckiego, oświadczył, że, jego zdaniem, pokój opiera się na współpracy francusko-angielskiej, francu-

### Zjazd zw. rezerwistów za walką z komunizmem

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj odbył się w Warszawie zjazd delegatów związku rezerwistów i rodziny rezerwistów z całej Polski.

Po uroczystym nabożeństwie w kościele garnizonowym, w godzinach popołudniowych obradowały komisje zjazdowe, poczym rozpoczęły się obrady plenarne pod przewodnictwem prezesa min. Kościalkowskiego.

Na prezesa związku obrano ponownie min. Zyndram-Kościalkowskiego.

Na zakończenie obrad prezes min. Kościalkowski skreślił historię powstania związku i zaapelował do delegatów o dalszą koleżeńską współpracę, a następnie wniósł okrzyk na cześć p. Prezydenta, Wodza Naczelnego i rezerwistów.

W rezolucji, powziętej na zjeździe, związek wypowiada się za dalszą kategorię i bezwzględną walkę z jawną i zamaskowaną propagandą komunistyczną w Polsce, jako siłą wroga niepodległości, kultury i przyszłości narodu.

Po wysłaniu depesz holdowniczych do p. Prezydenta, Naczelnego Wodza, p. Marszałkowej Piłsudskiej i premiera Składkowskiego, zjazd został zamknięty.

### Wawrzyny akademickie otrzymało kilkuset zasłużonych obywateli

Zarządzeniem p. ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego z dnia 7 listopada 1936 roku

ZOTY WAWRZYN AKADEMICKI

m. in. otrzymali pp.: Grubiński, Iwaszkiewicz, Kosak-Szczuka, Morstin, Parandowski, Wasylewski, Wittlin, Ossendowski, dyplomata angielski d'Abernon, generał francuski Camon, generał francuski Mordacq, prof. Drogoszewski, prof. Natanson, prof. Nitsch, prof. Przychocki, członek akademii francuskiej Bedier, pisarz francuski Cazin, wojewoda Grażyński, prof. uniwersytetu w Tokio Kato, wiceminister Korsak, prezydent Starzyński, gen. bryg. Władysław Długoszowski. Olga

ska-sowieckiej w ramach ligi narodów i zbiorowego bezpieczeństwa. Kończąc, mówca ostrzegł słuchaczy przeciwko prądom antykomunistycznym, gdyż antykomunizm jest hasłem faszystowskim.

Popołudniowe posiedzenie rady narodowej partii socjalistycznej otworzył minister Salengro. Na posiedzeniu obecny był premier Blum oraz ministrowie Vincent Auriole, Lebas i Monnet. Na porządku dziennym znajdował się dalszy ciąg debaty nad ogólną polityką.

Przywódcą lewicy rewolucyjnej, MARCEAU PIVERS, wypowiada się przychylnie o poczynaniach rządu. Mówca domaga się przeprowadzenia „czystki” w administracji, zwłaszcza zaś w administracji finansów, przez usunięcie elementów wrogich dla rządu.

Nawiązując do spraw hiszpańskich, Marceau Pivers nie potępia polityki, prowadzonej przez rząd, oświadcza jednak, że

stronnictwa robotnicze, występując jako takie, winny popierać rząd hiszpański

Minister pracy LEBAS wskazywał na doniosłość reform społecznych, przeprowadzonych przez rząd: płatne urlopy, 40-godzinny tydzień pracy oraz umowy zbiorowe. Minister stwierdza, że gabinet obecny nie jest rządem socjalistycznym. Lebas podkreśla następnie rozwój stronnictwa, które liczy obecnie z górą 200.000 członków, oraz stwierdza, że rząd frontu ludowego w ciągu kilku miesięcy dokonał więcej, niż w ciągu kilku lat zdołały dokonać rządy socjalistyczne zagranicą.

Z kolei członek komisji administracyjnej stronnictwa, ŻYROMSKI domaga się usilnie od premiera Bluma ponownego rozpatrzenia zagadnień, jakie nasuwa wojna domowa w Hiszpanii.

— Cofanie się — mówi Żyromski — nie jest rozwiązaniem sprawy. Czyż będziemy to

lerować, aby nowy bastion faszystwu powstał na naszych granicach? Jeśli nie będziemy temu przeciwdziałać, to Francja będzie niebawem otoczona przez państwa faszystowskie.

O g. 18.50 premier BLUM, witany długotrwałymi oklaskami, wstąpił na trybunę i wygłosił z górą półtoragodzinne przemówienie, dotyczące przeważnie zagadnień polityki zewnętrznej.

Po przemówieniu premiera zgromadzenie jednogłośnie wyraziło zaufanie dla rządu Bluma.

PARYŻ, 8 11. (PAT). „Humanite” ogłasza tekst pisma, wystosowanego przez partię komunistyczną do rady narodowej partii socjalistycznej. W piśmie tym partia komunistyczna podaje nazwiska członków, mających wejść w skład komitetu porozumiewawczego, którego utworzenie zostało zaproponowane przez komisję administra-

cyjną partii socjalistycznej

W dalszym ciągu swego pisma komuniści domagają się ścisłego stosowania programu frontu ludowego. Nawiązując następnie do spraw hiszpańskich, partia komunistyczna wyraża nadzieję, że premier Blum, w którego osobie bojownik socjalistyczny nie znika bynajmniej po za osobą szefa rządu, postara się o to, aby uchwalone rezolucje nie pozostały świątkiem papieru bez znaczenia. „Premier Blum — pisze dalej, partia komunistyczna — zrozumie wraz z nami konieczność, stojącą przed rządem frontu ludowego, aby obecnie podjąć inicjatywę zniszczenia blokady w Hiszpanii.

Przechodząc następnie do spraw wewnętrznych pismo załącza szybkie doprowadzenie do jedności organicznej obu partii i uważa powołanie komitetu porozumiewawczego za pierwszy krok na tej drodze. W zakończeniu pismo wyraża nadzieję, że partia socjalistyczna zgodzi się na zwołanie „narodowej konferencji jedności” która przygotuje grunt dla przyszłego kongresu zjednoczonych partii socjalistycznej i komunistycznej.”

### Zamek królewski Escorial



zbudowany w 16. wieku przez Filipa II, który obecnie zdobyły oddziały powstańców hiszpańskich, niszczących na Madryt.

## Min. Beck w Londynie

Dziś przed południem rozpoczną się rozmowy polityczne

LONDYN, 8.11. (PAT) — Statek, wiozący min. Becka do Anglii, przybył do Doovru o godz. 13 m. 30. Na przystani oczekiwał min. mjr. Cranshaw z protokołu dyplomatycznego.

Podróż z Doovru do Londynu odbyli goście polscy w specjalnie zarezerwowanym dla nich wagonie restauracyjno-salonowym, w którym spożyto śniadanie.

Na dworcu Victoria w Londynie, dokąd pociąg zajechał o godz. 15.45, przybyli w oczekiwaniu na przyjazd min. Becka brytyjski minister spr. zagr. Antoni Eden, ambasador Rzplitej Raczynski z małżonką oraz członkami ambasady, przedstawiciele kolonii polskiej, urzędnicy placówek polskich w Londynie, reprezentanci prasy i fotografowie.

Min. Eden powitał wychodzącego z wagonu min. Becka serdecznym uściskiem dłoni.

Po przedstawieniu delegatów polonii londyńskiej goście polscy odjechali do zarezerwowanych apartamentów w specjalnych samochodach, oddanych do dyspozycji przybyłych przez rząd brytyjski i ozdobionych chorągiewkami o barwach polskich.

Min. Beck z małżonką i towarzyszącymi mu osobami zamieszkali jako goście rządu angielskiego w hotelu „Claridge”.

W godzinach popołudniowych min. Beck w towarzystwie pierwszej sekretarza ambasady, Micha-

łowskiego, udał się samochodem do Buckingham - Palace i wpisał się do oficjalnej księgi gości króla Edwarda. Następnie udał się do pałacu księcia Jorku, gdzie wpisał się do księgi gości. Ponadto min. Beck i pani Beckowa udali się do pałacu Malborough, gdzie wpisał się do księgi gości królowej Marii.

Rozmowy polityczne rozpoczną się jutro przed południem. O godz. 11-ej min. Beck w towarzystwie ambasadora Raczynskiego udaje się z oficjalną wizytą do min. Edena.

### Zuchwały napad na mieszkanie w Żółkwi

Z Żółkwi donoszą:

Ubiegłej nocy dokonano nierwyknie zuchwałego napadu bandyckiego w Ławrykowie (pow. Rawa Ruska). Napastnicy zapukali do domu Izaka Waldmana, a gdy domownicy nie reagowali na wezwania, zaczęli strzelać, wywalili drzwi i wtargnęli do mieszkania, łapiąc pieniądze, przy czym strzelali w dalszym ciągu, raniąc 50-letnią żonę Waldmana oraz jego syna.

Gdy starszy syn wezwał pomocy sąsiadów, bandyci ustąpili, a z ręki za nieotrzymanie pieniędzy podpalili stajnię, z której ogień przerzucił się na dom mieszkalny, który spłonął doszczętnie. Przybyła straż pożarna zlokalizowała ogień, który zagrażał całej wsi. Łanną matkę i syna odwieziono w stanie ciężkim do szpitala w Żółkwi.

### „Marsz głodnych” na Londyn

LONDYN, 8 11. (PAT). — Dziś przybyło do Londynu około 2000 uczestników „marszu głodowego”. Demonstranci przybyli z różnych okolic Anglii i odbyli w Hyde-Parku wiec protestacyjny przeciwko nowej ustawie, nakazującej badanie stanu materialnego bezrobotnych, otrzymujących zasiłki. Demonstracja odbyła się w spokoju.

### Niemcy według Hitlera są ostoją kultury i cywilizacji

BERLIN, 8 listopada. (PAT.) W dniu dzisiejszym rozpoczął się w Monachium obchód, poświęcony wspomnieniom walk narodowych socjalistów o władzę, jakie rozegrały się tam 9 listopada 1923 roku. W ramach uroczystości zabrał głos Hitler, którego niemal godzinne przemówienie zawierało szereg znanych już akcentów antybolszewickich, a obfitowało poza tym w akcenty nielada zarozumiałości i pewności siebie.

Być może prędzej, niż się spo-

dziewamy — mówił Hitler — nadejdzie dzień, w którym cała Europa uzna, że państwo nasze stanowi najpotężniejszą ostoję kultury i cywilizacji. Nadejdzie dzień, gdy wszystkie państwa będą nam wdzięczne za budowanie tamy przeciwko nawale bolszewizmu. Być może rozmaici apostołowie pokoju uznają w końcu, że pokój zabezpieczony być może jedynie dzięki tym siłom, które Niemcy wytworzyły w Europie w ostatniej godzinie.”

**TEATR, MUZYKA i RADIO**

**TEATR MIEJSKI**

Dzisiaj i jutro o godz. 19.30 komedia Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej”.  
W próbach pod reżyserią Henryka Sztyrkińskiego sztuka Denisa Amiela „Mełczyzna”. W rolach głównych Ankwicówna (po raz pierwszy w obecnym sezonie) i Tadeusz Białoszczyński.

**TEATR POPULARNY**

Czyniąc zadość życzeniom publiczności, odchodzącej od kasy z powodu nadkompletów, dyrekcja teatru popularnego pozyskała znakomitego artystę Józefa Węgrzynę na jeden jeszcze występ w „Kresie wędrowki” Sheriffa na dzień dzisiejszy.

Początek przedstawienia o godz. 20 min. 15.

**IMRE UNGAR**

Jutro, o godzinie 20.30 odbędzie się w filharmonii koncert pianisty niewidomego, Imre Ungara, pierwszego laureata konkursu szopenowskiego.

**DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY**

- 6.33 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 11.30 Audycja dla szkół: a) Z pięknych książek — „Juliusz Słowacki”
- 12.03 „Uwertury” (płyty)
- 12.40 „Dzień i przedszkola” — pogadanka.
- 13.00 Po jednej pioseneczce (płyta za płytą).
- 15.40 „Spacer nad Płcią” — opowiadanie Bączalskiej dla dzieci
- 15.50 Muzyka dla dzieci (płyty)
- 16.05 Muzyka lekka (płyty)
- 16.15 „Skrzynka językowa”
- 16.30 Walce artystyczne odegra Edward Steinberger
- 17.00 „Ideal władcy w dawnej Polsce” — odczyt
- 17.15 Recital skrzypcowy Zathureckiego.
- 17.50 „Przyczyny opadania liści w jesieni” — pogadanka
- 18.00 Pogadanka aktualna
- 18.20 Transmisja z kawiarni „Ziemiańskiej”
- 19.00 Audycja żołnierska
- 19.30 Polska kapela ludowa
- 20.00 Koncert kameralny
- 21.00 „Lwowska karta Wojciecha Bogusławskiego” — wieczór literacki
- 21.30 Albert Sandler ze swoim zespołem (płyty)
- 22.00 „Śluby Jana Karłowicza” — audycja

**AUDYCJE ZAGRANICZNE**

- LONDYN (261) i DROITWICH (1500)
- 22.30 Sonata skrzypcowa: Brahmsa G-moll i Busoniego E-moll
- WIENIEN (507)
- 21.00 Poemat symfoniczny „Don Juan” R. Straussa i Symfonia Es-dur — Beethovena
- PRAGA (470)
- 17.35 Sonata na 2 skrzypce i fortepian Couperina i Mała suita w dawnym stylu Kricki
- PARYŻ (431)
- 21.30 „Miesiąc na wsi” — słuchowisko według Turgeniewa
- LIPSK (382)
- 20.00 Symfonia „Eroica” Beethovena
- BUKARZESZT (365)
- 20.25 Kwartet smyczkowy nr. 3 Beethovena
- BUDAPESZT (550)
- 20.10 „Cantata profana” Bartoka, „Gli nelli” Respighiego i Symfonia — Brucknera
- MEDIOLAN (363)
- 20.40 „La reginetta delle rose” — operetka Leoncavalla.
- RZYM (420)
- 21.50 Msza pontyfikalna Nr. 1 Perosięgo.

**UTWORY KAMERALNE**

Spokojna, zrównoważona muzyka klasyków XVIII wieku znajduje w ostatnich latach coraz więcej zrozumienia, coraz więcej uznania. Piękno formy w utworach dawnych mistrzów przemawia coraz silniej do dzisiejszego człowieka. Dlatego więc dzieła z XVIII stulecia zajmują wiele miejsca w programach radiowych. W audycji o godzinie 20.00 usłyszą radiosłuchacze kompozycje współczesnego Mozarta, Dittersdorfa, oraz kompozycje Jana Stamitz, jednego z twórców stylu klasycznego, poza tym serenaadę op. 25 na flet, skrzypce i altówkę Beethovena i „Sonatę polską” na wiola d’amore, skrzypce i fortepian — Telemanna. Tytuł „Sonata polska” pochodzi od polskich rytmów tanecznych, użytych przez kompozytora, które w pierwszej połowie XVIII wieku cieszyły się wielką w Europie popularnością.

**KOMUNIKAT**

Towarzystwo filmowe „Selecta-Film” w Warszawie zawiadamia nas, że film p. t. „Mr. Deeds goes to town”, o którym w piśmie naszym ukazały się w bież. tygodniu entuzjastyczne notatki z uwagi na niezwykle oryginalny temat filmu, mistrzowską reżyserię (Frank Capra) i głównego bohatera — Gary Coopera, ukaże się już wkrótce w Łodzi na ekranie kina „Casino” p. t. „Pan z milionami”.

# O różnych mamach

## Kochająca, oziębła, nerwowa i taka jaka być powinna

W starannie redagowanym, ukażącym się od niedawna miesięczniku „Optymista”, zamieszczony został poniższy interesujący artykuł, z którym warto zapoznać się w całości.

Dziwny tytuł! Że bywają różne mamy — nic w tym szczególnego. Różni bywają również ojcowie i różne dzieci. To rzecz naturalna i nikomu nie przyjdzie na myśl zatrzymywać się nad tym zagadnieniem — prócz wiecznie szperających pedagogów. Ci niedowiarkowie, krusząc kopie o dobro i szczęście dziecka — twierdzą, że właśnie od tego, jakie są mamy, zależy, jakie są ich dzieci. Kiedy dziecko jest „nie dobre”, rozpuszczone, egoistyczne, kiedy jest nieporadne i lekliwe, mamy załamują ręce: „co za charakter ma ten dzieciak — taki już jest od maleńkości”.

Przepraszam, czeigodne mamy! Daleka jestem od atakowania szanownej instytucji macierzyńskiej — ale sprawa ta wymaga małego sprostowania. Bywają dzieci lekkie lub posępne od urodzenia, trudne do urobienia i nie dające się zmienić. Ale na szczęście są to niezwykle rzadkie patologiczne przypadki. Naogół dziecko, to materiał bardzo plastyczny, niezmiernie podatny zarówno na złe, jak na dobre wpływy. Odrobina intuicji wychowawczej i normalna doza trzeźwego rozsądku — wystarczą, by wszczepić dziecku te cechy, które chcemy w nim widzieć.

Wzdychają mamy: „Śasiadka (ta z czwartego piętra) ma takie udane, dobre dzieci — a z moim synkiem — tylko kłopoty i zmartwienia. A przecież ta z czwartą mniej się opiekuje swoimi dziećmi, mniej jest wykształcona. Widocznie to nie od matki zależy, tylko — zwyczajnie — do dzieci trzeba mieć szczęście”. A jednak dzieci, to nie loteria! I jednak zależy to od mam.

**I. MAMA KOCHAJĄCA.**

W nocy nie sypia. Nadślucho je. Jakoś dziwnie szybko oddycha jej synek. Wstaje. Dotyka jego czoła, czy aby nie ma gorączki. Ma, czy nie? Na wszelki wypadek nie pójdzie jutro na spacer. Lepiej zostanie dzień w łóżku.

Przed znajomymi ckażę się: „Od czasu, jak urodził się mój mały, na krok nie mogę ruszyć się z domu. Lata już całe nie byłem w teatrze. Umariałbym z niepokoju, co się z dzieckiem dzieje. Zroszają Dzisiaj na chwilę mnie od siebie nie puszcza”.

Mówi to z dumą, pragnąc, by wszyscy podziwiali, jak poświęcającą się jest matka.

Innych dzieci do swej pociechy nie dopuszcza. Boi się zarzenia. Raczej sama się z dzieckiem bawi i wypełnia mu cały czas. W najlepszej wierze, w przekonaniu, że w ten sposób dziecko lepiej się rozwinię.

Gdy dziecko podrośnie, odpro

wadza je do szkoły (tramwaje!!! samochoy!!!). Odrabia z nim lekcje. Chce mu być kolegą i po wiernicą. A nie rozumie, że najbardziej oddana matka nie zastąpi towarzystwa rówieśników. Chce jaknajlepiej, ale nie potrafi dać pierwszeństwa rozsądkowi przed uczuciem. W rezultacie dziecko wychowuje się niby w złotej klatce, w której nie może się normalnie rozwijać. Jest wstydlive, mniej zaradne i gorzej przygotowane do życia, niż jego rówieśnicy. Bez pomocy mamy nie pokona najmniejszej nawet przeszkody.

Nie! Kochająca mama — nie jest ideałem mamy.

**II. MAMA OZIEBŁA.**

Wychodzi z założenia, że dzie ci nie należy rozpieszczać. Założenie to, skądinąd słuszne — doprowadza do absurdu. Wyda je jej się, że każdy pocałunek, że każde ciepłe słowo, wywołuje wiedziane pod adresem dziecka, gubi w nim bezpowrotnie skromność i wywołuje zarozumiałstwo i niedbałość. Jest przeciwniczką „głupstw” i „tracenia czasu”. Żąda, by dzieci zajmowały się stale „czymś pożytecznym”. Ulubionym jej zdaniem jest: „najpierw praca — a potem zabawa”. W rezultacie dzie ci nigdy się nie bawią. A nie przecież tak nie wychowuje i nie rozwija dziecka, jak zabawa. Zabawa bowiem daje dziecku szerokie pole do przejawienia własnej inicjatywy, pobudza pomysłowość i fantazję, uczy współżycia z innymi i umiejętności podporządkowania się ogółowi, dla wspólnych celów. Słowem, wdraża dziecko do karności. A przecież matce, o której mowa, o to właśnie chodzi. Zadania tego nie spełnią jednak żadną miarą jej strofowania. Przeciwnie, dziecko wiecznie karcone, czujące nad sobą nieustanną kontrolę, nigdy nie chwya

**Uroczystość szkolna**

W dniu wczorajszym w gimnazjum żeńskim im. Janiny Czapczyńskiej odbyła się uroczystość poświęcenia kaplicy szkolnej, ufundowanej staraniem komitetu rodzicielskiego, lokalu szkolnego oraz akademii i odsłonięcie tablicy pamiątkowej, ufundowanej przez byłe uczennice, radę pedagogiczną, rodziców i dyrekcję szkoły ku czci ś. p. Janiny Prysewiczówny, byłej długoletniej przełożonej i właścicielki.

Po odprawieniu mszy przez ks. bisk. Jasińskiego, zebrani przeszli do pięknie odecorowanej zielenią i kwiecieniami sali gimnastycznej, gdzie odbyła się akademii i odsłonięcie tablicy pamiątkowej. Chór, złożony z uczennic szkoły pod dyr. prof. Pędzimeża odśpiewał hymn narodowy, po czym odsłonięcia tablicy dokonał przedstawiciel kuratorium, specjalnie przybyły z Warszawy.

lone, staje się nieśmiałe, bezinwencji, zahukane. Lub, pozbawione ciepłej, przyjaznej atmosfery w domu, będzie nieufne, podstępne, skryte. Uczy się udawania, pozornej uległości i obojętności. I może właśnie wtedy, kiedy matka wydaje się, że już wychowała dziecko po swej myśli, jest ono najdalej od jej ideału.

Oto, jak po „spartańsku” pomyślana metoda dać może wcale nie spartańskie rezultaty.

Że oziębłe mamy dalekie są od doskonałości, jako wychowawczyń, nie trzeba zapewniać.

**III. MAMA NERWOWA.**

Ta mama przysparza wychowawcom najwięcej kłopotów. Nigdy nie wiadomo, co z niej za chwilę wybuchnie. Raz dziecko jest najcudniejsze, najzdolniejsze, najmilsze — obsypuje je pocałunkami i pieścizkami — zachwytem nie ma końca! Za chwilę aura ulega radykalnej zmianie. Mama zapominała już o niedawnych superlatywach. Nagle — dziecko staje się „nieznośnym bachorem”, który ma ją „wpędzić do grobu”, od którego wrzasków „bębenki w uszach wkąją”. Niech da wreszcie mamie spokój, bo po łapach dostanie. A że dziecko rozuchwalone poprzednimi pieścizkami nie uspakaja się — ma z całą energią wprowadza groźbę w czyn. Oczywiście krzyk, płacz — w domu wytrzy mać nie można.

Ale o poważniejszą sprawę tu chodzi, o to, że normalne, zdrowe dziecko wyrażone zostaje z psychicznej równowagi. Dziś bawi się hałaśliwie patelnią — cudnie! Kiedy indziej ta sama zabawa wywołuje gwałtowny sprzeciw mamy. Dziś — zachwyty z powodu rezolucyjności dziecka przy gościach. Jutro wyrzuty za wtrącanie się do rozmów starszych. Wszystko zależy od „dobrego”, lub „złego” dnia mamy. Atmosfera jest zawsze naładowana elektrycznością. Nigdy nie wiadomo, kiedy nastąpi gwałtowne spiećcie. Od czułości i przesadnej troskliwości — do niechęci i braku zainteresowania — jeden krok.

Rzecz jasna, że w podobnych warunkach dziecko nie może wyrobić sobie trwałych podstaw moralnych, niezachwianego przeświadczenia o tym, co dobre — co złe, co cenne, a co bezwartościowe, co piękne, co wzniosłe, co słuszne. Rosnie mały neurastenik, wierne odbicie nerwowej mamy.

**IV. MAMA, JAKA BYĆ POWINNA.**

Powiedzmy sobie szczerze, takich mam jest mało. Bo mało jest wogóle, niestety, pogodnych, zrównoważonych ludzi. A pogodność i równowaga wewnętrzna — są to bodaj najważniejsze kwalifikacje na dobrą matkę.

Któżż matka nie poświęciła-

by wszystkiego, aby mieć dobre dzieci? Okazuje się jednak, że nie jest to wcale droga, wymagająca niebysywałych ofiar — wystarczy prosta umiejętność stworzenia dziecku atmosfery umiaru i pogody. Nie trzeba do tego czynić z pokoju dziecięcego ośrodka, dokoła którego cały dom się obraca. Przeciwnie, serdeczność bez egzaltacji i nade wszystko cierpliwa wyrozumiałość — oddadzą dziecku istotniejszy pożytek, niż nadmierne rozpieszczenie. Matka, która tę mądrość zdobędzie, z pewnością nie będzie bronić dziecku zabawy, kształcącej nie gorzej niż nauka, a w pewnym okresie niezastąpionej. Opanuje w sobie również obawę, że dziecko zarazi się lub „nabierze złych manier”, bo wie, że obcowanie z innymi jest jedyną drogą do społeczeństwa małego obywatela, który inaczej wyrosłby na nieznośnego egoistę.

Często przelotna niedyspozycja dziecka staje się powodem późniejszych poważnych trudności wychowawczych. Dziecko w okresie choroby przyzwyczajają się do rozkosznej sytuacji, która daje mu prawa małego królewicza, zajmowania sobą bez końca dorosłych — i zasmakowuje w niej. To też celowe jest wpajanie w dziecko przekonania, że dolegliwości znosić należy mężnie i że nie uprawniają one do specjalnych względów. Do chłopców łatwo trafia w podobnych okolicznościach argument, że to „wstyd, by chłopak beczkał”. Zachodzi wprawdzie obawa, że chłopiec będzie miał odtąd za nie swe rówieśnice w spółniczkach i będzie się przed nimi wycofywał z racji swej „męskości”. Ale płakać przy byle głupstwie nie będzie. Dziecko uczy się hartować swą wolę i pokonywać trudności. W cięższych sytuacjach nie staje już bezradnie, ani nie biegnie po pomoc do mamy — a stara się pokonać je o własnych siłach. Cel więc wart jest zachodu.

Wogóle w kierunku kształtowania samodzielności dziecka przypada matce niezmiernie wdzięczna rola, polegająca na dyskretnym pobudzaniu ambicji i podnoszeniu samopoczucia. Nie może to jednak polegać na bezkrytycznych zachwytach ani na wynoszeniu zalet dziecka przed obcymi — lecz na serdecznym uznaniu dla każdego szczęśliwego posunięcia. Głośne zaś wychwalanie raczej zawstydzają, niż podnosi w poczuciu własnej wartości.

Naogół twierdzi się, że im więcej dzieci w domu, tym więcej jest kłopotu. Twierdzenie to okazuje się niezupełnie słuszne, jeżeli matka potrafi nadać swym pociechom pewną formę, nieskomplikowanej organizacji, polegającej na wzajemnym ich opiekunostwie. Jest to rzecz łatwa i dzieci chętnie się jej poddają. Paroletni opiekun młodszego bratczka pełen jest dumy i poczucia odpowiedzialności w obliczu włożonego nań obowiązku i z pewnością nie zawiedzie pokładanego w nim ufania. System ten odciąża w wielkiej mierze matkę i pozwala jej na ograniczenie się tylko do kontroli — dla dzieci zaś jest świetną metodą, sprzyjającą rozwojowi instynktu społecznego i rodzinnego.

Tak więc wyrozumiałość i cierpliwość a nade wszystko pogoda i umiar cechować muszą nrawdziwie nowoczesną matkę. Matkę przyszłych optymistów. H. W.

**Grand-Kino SUZY**  
Dzisiaj i dni następnych!  
Potężny film szpiegowski z czasów wielkiej wojny  
Imponująca obsada  
Jean Harlow  
Franchot Tone  
Gary Grant  
Lewis Stone  
Reż. George Fitzmaurice  
Pocz. o g. 4

**DYMSZA FERTNER-ZNICZ**  
w rewelacyjnej polskiej komedii pt.  
**Boleki Lolek**  
Wkrótce w kinie „EUROPA”

### Wiadomości bieżące

**DYZURY APTEK.** — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Niewiarowskiej (Zgierska 57); J. Hartmana (Brzezińska 24); Hiszpańskiego (Plac Wolności 2); Perelmana i S-ki (Cegielińska 32); Cymera J. (Wólczańska 37); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127); Wójcickiej (Napiórkowskiego 27).

### Rejestracja rocznika 1916

Dzisiaj winni się zgłosić do powtórnej rejestracji mężczyźni rocznika 1916, zamieszkali na terenie 5 komisariatu, których nazwiska zaczynają się na litery N, O, P. Ponadto w dniu dzisiejszym winni się zgłosić do rejestracji mężczyźni rocznika 1916, zamieszkali na terenie 13 komisariatu policji, których nazwiska zaczynają się na litery T, U, W, Z, Ż.

Powtórna rejestracja odbywa się w lokalu biura wojskowego, przy ulicy Piotrkowskiej 165. (p)

### Ostrożnie wysiadać z tramwaju!

Wczoraj o godz. 10 rano przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Zawadzkiej wyskoczyła w czasie jazdy z tramwaju 34-letnia Marianna Glińska (Zawadzka 45). W czasie skoku Glińska potknęła się i upadła tak fatalnie, że doznała złamania nogi oraz obrażeń czaszki.

Lekarz pogotowia przewiózł ją do szpitala.

### Kelnerzy protestują przeciwko zniesieniu dziennego utrzymania

Jak się dowiadujemy, właściciele zakładów gastronomicznych w Łodzi zamierzają znieść wynagrodzenie w naturze w postaci utrzymania dziennego.

Kelnerzy jednak postanowili sprzeciwić się temu zamierzeniu i związek ich uchwalił, że o ile wynagrodzenie w naturze będzie im cofnięte, to zostanie we wszystkich zakładach gastronomicznych proklamowany strejk.

### Włamywaczy i pase-rów

dosięgła ręka sprawiedliwości

W nocy z 22 na 23 b. m., jak to już donosiliśmy, zostało dokonane włamanie do lokalu Polskiego biura sprzedaży szkła, sp. ako. przy ul. Wigury 15. Sprawcy skradli diamenty do ciężca szkła oraz kikaset oledruków na ogólną kwotę około 5000 zł.

Wszczęte przez wydział śledczy w Łodzi dochodzenie doprowadziło nocy wczorajszej do ujęcia sprawców włamania. Okazali się nimi: Michał Wojtczak (Krucza 31) i Sruł Majer Fuks (Limanowskiego 43).

Dalej stwierdzono, że Wojtczak i Fuks część skradzionego towaru ukryli w melinie złodziejskiej przy ulicy Pomorskiej 15. Wszyscy winowajcy zostali osadzeni w więzieniu do dyspozycji władz. Skradzione rzeczy zwrócono poszkodowanej firmie.

# Potworna zemsta kochanki

## Tuż przed ślubem wypaliła narzeczonej oczy kwasem solnym

Dom przy ulicy Gdańskiej 23 stał się wczoraj o godzinie 10.30 terenem wstrząsającej tragedii.

W mieszkaniu dozorczy tego domu, Stefana Szymczaka, odbył się ślub jego krewnej, 22-letniej Anny SUPIERZÓWNY, zatrudnionej ostatnio w charakterze panny do dzieci u jednego z lokatorów domu przy ulicy Śródmiejskiej 82. Supierzówna pobierała się z niejakim Stefanem Kamińskim, kowalem (11 Listopada 49).

O godz. 12 młodzi mieli udać się do kościoła dla otrzymania ślubu. O godz. 10.30 Supierzówna udała się do fryzjera w towarzystwie syna dozorczy, Floriana Szymczaka.

Gdy Supierzówna i młody Szymczak przechodzili przez bramę, nagle z klatki schodowej wybiegła jakaś młoda kobieta. Z trzymanego w ręku naczynia kobieta chlusnęła w kszą ilość kwasu solnego prosto w twarz panny młodej. Ta ostatnia wydała okrzyk bólu i runęła na ziemię. Szymczak chciał napastniczkę zatrzymać, jednak wylała mu ona na rece reszki gryzącego płynu, tak że poparzony młodzieniec zmuszony był puścić zbrodniczą kobietę, która rzuciła się do ucieczki. Wpadła do domu przy

ulicy Gdańskiej 20, gdzie się ukryła na ostatnim piętrze za rezerwuarem. Zauważył to jeden z lokatorów. Zbrodniarkę ujęto i odprowadzono do 4 komisariatu policji.

W międzyczasie wezwano pogotowie, którego lekarz stwierdził u Supierzówny wypalenie obu oczu, oraz poparzenia twarzy, piersi i rąk. W stanie groźnym została Supierzówna odwieziona do szpitala ubezpieczalni społecznej.

Lekarz opatrzył również rany syna dozorczy, któremu kwas poza tym zniszczył nowy garnitur.

W komisariacie okazało się,

że sprawczynią obłania kwasem solnym panny młodej była 23-letnia Stanisława LACH, robotnica (Wrześnińska 13).

Dochodzenie ustaliło, iż Lachówna w swoim czasie była przyjaciółką Kamińskiego, który porzucił ją dla Supierzówny.

Wzgardzona kochanka uplanowała zemstę i dwie godziny przed ślubem oblała rywalkę kwasem solnym.

Lekarze orzekli, iż Supierzówna nie może się uratować wzroku.

Lachówna została osadzona w więzieniu do dyspozycji władz.

Najbliższe współczucie wyrażamy naszemu Kochanemu Prezesowi profesorowi dyr. I. FAJWISZYŃSKIemu z powodu zgonu

**b. p. MATKI JEGO**

Zarząd Łódzk. Żyd. Tow. Muzycznego „SZIR“

### Opatrunki na opatrunkach

#### Znów krwawa bóka przy ul. Klonowej 19

Donosiliśmy o krwawym zajściu, jakie miało miejsce w sobotę rano przy ul. Klonowej 19. Wywołał je właściciel tego domu, 36-letni Franciszek Dębski z zemsty, iż lokator jego Gałązka uzyskał przez sąd oddalenie eksmisji. Dębski dokonał

najścia na mieszkanie Gałązków, co wywołało ogólną bijatykę, w wyniku której 6 osób zostało rannych.

Dębski nie dał jednak za wygraną i w 24 godziny później, t. j. wczoraj o godz. 9 rano znów dokonał najścia na mieszkanie Gałązki.

Tym razem domownicy Gałązki tak poturbowali awanturniczego go spodarza, że zaszła konieczność wezwania pogotowia ratunkowego. Lekarz zmuszony był Dębskiemu kłaść opatrunki na opatrunki ran sobotnich. Policja prowadzi docho-dzenie.

### 5 zamachów samobójczych

Wczoraj na przejeździe kolejowym przy ul. Tuszyńskiej targnął się na życie 42-letni Michał Nowak (Tuszyńska 78). Będąc w stanie pijanym Nowak rzucił się pod kółka nadjeżdżającego pociągu towarowego. Lokomotywa odrzuciła na nasyp Nowaka, który doznał szeregu uszkodzeń cieleśnych. Przyczyna — niesnaski rodzinne.

Przy ul. Żydowskiej 11 zażyła sublimat 38-letnia Jadwiga Kaczewska, bezdomna. Odwieziona ją do szpitala. Przyczyna — skrajna nędza.

W mieszkaniu własnym przy ul. Marysińskiej 43, zażył truciznę 24-letni Kazimierz Luba. Przyczyna — zawód miłosny.

Na ul. Limanowskiego zażyła esencje octową 25-letnia Stanisława Holewińska. Przyczyna — brak pracy.

W bramie domu przy ul. Zgierskiej 44, zażyła kreozot 22-letnia Cecylia Daszyńska (Zórawia 10). — Przyczyna — zawód miłosny.

**Składajcie ofiary na zimową pomoc dla bezrobotnych.**  
Konto P.K.O. 70200.

Ostatnie dni wyświetlania! Wszyscy muszą obejrzeć

w kinie **„EUROPA“** milionowe imponujące arcydzieło pt. **MARIA STUART**

W r. gł. Katarzyna Hepburn i Freddie March. --

Ceny miejsc na wszystkie seanse od **80 gr.**

### Zapalnik granatu

#### oderwał młodzieńcowi dłoń

Zatrudniony przy wywożeniu nieczystości z domów łódzkich na pola podmiejskie 21-letni Stanisław Ochęcki (wieś Stara Złotno pod Łodzią) padł w sobotę przed wieczorem ofiarą niezwykłego wypadku.

Wybrał on z domu przy ul. 11 Listopada 42 nieczystości i wywiózł je na pola wsi Cyganka pod Łodzią. W czasie rozlewania nieczystości z beczkowszu wypadł jakiś żelazny przedmiot, który okazał się zapal-

nikiem od granatu. Ochęcki porwał manipulować przy zapalniku i spowodował wybuch, przy czym odłamki oderwały młodzieńcowi dłoń i zraniły go w głowę. Pogotowie przewiozło Ochęckiego do szpitala św. Józefa, gdzie dokonano amputacji ręki. Wdrożono dochodzenie, celem ustalenia, skąd w dole biologicznym przy ul. 11 Listopada 42 znalazł się zapalnik od granatu.

**CASINO 3-ci TYDZIEŃ rekordowego powodzenia!**

P. 4. 6. 8. 10 Entuzjazm, zachwyty, podziw

**MAYERLING**

Najpiękniejszy film sezonu!

Teatr „Rozmaitości” tel. 112-25 | 3-ci tydzień rekordowego powodzenia znowem gwiazdów ameryk. LUCY I MISZA GERMAN  
Dzisiaj, w poniedziałek, o godz. 9.15 w jedyneulgowo przedst. po cenach snajzonych **„Rachels Kinder”**

### Cztery słowa

Mając w mieszkaniu kaloryfery Gdy rymny grają tango dni słotnych,

Czy pomyślałeś o słowach czterech: Pomoc zimowa dla bezrobotnych?

Gdy cię ochrania miękkość futrowa Od wiatru, zimna i śniegów lotnych,

Czy pomyślałeś o czterech słowach: Pomoc zimowa dla bezrobotnych?

Gdy codziennie zjadasz smaczne specjalny,

By nie utracić nic z sił żywotnych, O czterech słowach czy pomyślałeś: Pomoc zimowa dla bezrobotnych?

Bo gdy szczęśliwy zbudzisz się rano, Ujrzysz na szybach z ciepła wilgotnych

Słowa pisane ręką nieznaną: Pomoc zimowa dla bezrobotnych!

A więc nie czekaj na rozkazanie, Dar z własnej woli to dar stokrotny. Niech ci się serca nakazem stanie: Pomoc zimowa dla bezrobotnych.

Henryk Zbierzchowski.

TAKIEJ REWELACJI jak **MARTA EGGERTH**



w filmie **PAŁAC we FLANDRII** dotychczas jeszcze nie było! Wkrótce **„RIALTO”**

POŻYCZKA. — Panie Zótko, pożycz mi paś sto złotych. — Bardzo chętnie, ale dopiero jak wrócę z Berlina. — A kiedy pan jedzie do Berlina? — Ja do Berlina? A ja tam po co?

Reprezentacyjne kino **RIALTO** PRZEJAZD 1.

W **4-ym tygodniu** **niebywałego sukcesu CENY ZNACZNIE ZNIŻONE!** **„OSTATNI AKORD”** 85 gr.

Na wieczorowe seanse **109** i **160** zł.

# POZNAŃ - ŁÓDŹ 11:5

**Ostrowski w rewelacyjnej formie bije Misiurewicza**  
**Kajnar znów nie stanął przeciwko Woźniakiewiczowi**

POZNAŃ, 8 listopada. (Tel. wł. „Gl. Por.”) — Mecz reprezentacji pięściarskiej Poznania i Łodzi zgromadził zaledwie 800 osób na widowisku. Tłumaczy się to tym, że prasa poznańska ma zatarg ze związkiem okręgowym i zawody nie były zupełnie reklamowane. Jak było do przewidzenia, spotkanie zakończyło się zwycięstwem Poznania w stosunku 11:5.

Team poznański przystąpił do walki wzmocniony Sobkowiakiem w wadze muszej, który specjalnie na mecz przybył z Warszawy. Nie startował natomiast Majchrzycki, który od czasu dyskwalifikacji, bojkotuje zawody, urządzone przez związek, oraz Kajnar, którego nieobecność tłumaczy organizatorzy chorobą, a wtajemniczeni znają już obawę przed spotkaniem z Woźniakiewiczem.

Mecz nie stał na wysokim poziomie, walki były jednak bardzo emocjonujące.

W reprezentacji Łodzi nadspodziewanie dobrze wypadł Grambo w wadze muszej. Nie ułaskiwił Sobkowiaka, a to, że wytrzymał do końca walki, daje chlubne świadectwo jego umiejętnościom.

Rewelacyjną formę wykazał Ostrowski w wadze półśredniej, który pokonał rutynowanego i silnego Misiurewicza. Dobrze wypadł również Czesławski, który w zasadzie zremisował z Pelą, a decyzją, przyznającą poznaniakowi zwycięstwo, krzywdzi wyraźnie naszego zawodnika. Najbardziej stosunkowo udał się występ Woźniakiewicza, który choć wygrał, nie podobał się publiczności poznańskiej.

W reprezentacji Poznania najlepiej wypadł Koziołek, który od czasu mistrzostw Polski zrobił kolosalne postępy, nauczył się atakować z obu rąk i nabrał szybkości. Sobkowiak na pozio-

mie, Peła i Barski nie przedstawiają wysokiej klasy, Sulczyński i Szymura nie zrobili postępów, a Klimecki, na tle dużo słabszego Kłodasa, wypadł raczej dobrze.

Przebieg walk był następujący:

W wadze muszej Sobkowiak idzie ostro do ataku przeciwko Grambo. Łodzianin trzyma się

dobrze, kontruje, a nawet Sobkowiak na chwilę idzie na deski. Po tym jednak demonstruje pełny repertuar ciosów i, mając zdecydowaną przewagę w 3 rundach wygrywa wysoko na punkty.

W wadze koguciej Koziołek jest w rewelacyjnej formie i punktując przez wszystkie 3 starcia Bartniaka, zdobywa dalsze dwa punkty dla Poznania.

W wadze piórkowej, Czesławski stoczył piękną walkę z Pelą. Łodzianin przeważa w zwarcu, ustępuje natomiast przeciwnikowi w walce na dystans. Po zmiennej przewadze, walka kończy się remisowo, a kiedy sędzia ogłasza zwycięstwo poznaniaka, na widowni zrywa się burza protestów.

W wadze lekkiej, Woźniakiewicz od gongu goni po ringu

Barskiego, który w drugiej rundzie idzie na deski do 2-ci, a w trzeciej do 5-ciu. Wreszcie sędzia przerywa tę nierówną walkę i ogłasza zwycięstwo łodzianina przez techniczne k. o. Woźniakiewicz wypadł słabo, walczył nieczysto i bez serca.

W wadze półśredniej piękną walkę stoczyli Ostrowski i Misiurewicz. Pierwsza runda kończy się lekką przewagą poznaniaka, w drugiej natomiast i trzeciej Ostrowski zdecydowanie przeważa i wygrywa wysoko na punkty. Obaj zawodnicy byli gorąco okłaskiwani przez publiczność, która dawno już nie miała okazji oglądać tak pięknego puchu.

W wadze średniej Bartosik okazał się za słabym przeciwnikiem dla Sulczyńskiego, wytrzymał jednak całą walkę i przegrał tylko na punkty. Pierwsza runda przyniosła nawet lekką przewagę łodzianinowi, w drugiej trafiony w żołądek, Bartosik idzie na moment na deski. W trzeciej rundzie mimo, iż jeden z ciosów Sulczyńskiego trafia łodzianina poniżej pasa, Bartosik wytrzymuje do gongu.

W wadze półciężkiej Pietrzak i Szymura stoczyli typowo remisową walkę. Poznaniak był może o cień lepszy, ale nie wykazał żadnej inicjatywy.

W wadze ciężkiej, Kłodas już po pierwszych ciosach Klimeckiego jest groggy. Walczy jednak ambitnie, mimo, iż kilka razy leży na deskach. Po jednym z ciosów poznaniaka, łodzianin wywinął kilka kozłów na ringu. Pod koniec trzeciej rundy sędzia przerywa walkę, ogłaszając zwycięstwo Klimeckiego przez techniczne k. o.

Sędziował w ringu b. słabo p. Zygmunt Derda. Punktował p. Koprowski.

Sekundantem drużyny łódzkiej był Chmielewski.

## ŁÓDŹ - PABIANICE 12:4

Mimo niewysokiego poziomu — walki interesujące

PABIANICE, 8 11. (Tel. wł.). Podczas gdy pierwszy garnitur pięściarski Łodzi wyjechał na mecz z reprezentacją Poznania, team rezerwowy rozegrał międzymiastowe spotkanie z Pabianicami.

Jak było do przewidzenia, Łódź wygrała mecz z reprezentacją, złożoną z pięściarzy Kruschendera, w stosunku 12:4.

W ostatniej chwili w teamie Łodzi zaszła zmiana. Zamiast Kijewskiego, który spóźnił się do tramwaju, pojechał Kulibabka (G.).

Poziom zawodów był nie wysoki, ale walki interesujące, a kilka nokautów znakomicie urozmaiciło program.

Z pięściarzy łódzkich na wyróżnienie zasługuje Jaskóła, który zrewanżował się Kraszewskiemu za niedawną porażkę, Lieberman w muszej i Wojciechowski, który stoczył piękną walkę z Rychterem. U pabianiczanie najlepiej wypadł Krawczyk w średniej.

Przebieg walk był następujący:

waga musza: Lieberman (Ł.), po pierwszej rundzie wyrównanej, w drugiej zaczyna ostro atakować Lajna, zdobywa wielką przewagę i sędzia przerywa walkę, ogłaszając go zwycięz-

cą przez techniczne k. o.

Waga kogucia: Wojciechowski (Ł.) stacza równą, na dobrym poziomie, walkę z Rychterem i niesłusznie ogłoszony zostaje zwycięzcą. Remis odpowiadałby przebiegowi walki;

waga piórkowa: Augustowicz (Ł.) ma przez pełne trzy rundy zdecydowaną przewagę nad Witkowskim i wygrywa wysoko na punkty;

waga lekka: Graczyk (Ł.) otrzymuje walkower wobec nadwagi przeciwnika, a w walce towarzyskiej wygrywa przez k. o. w pierwszej rundzie od Henrykowskiego. W drugiej

walce w wadze lekkiej Kulibabka (Ł.) spoikał się z Kubakiem. Pierwsze starcie należy do Kubaka, w drugim Kulibabka odabia teren, trzecia równa. Ogłoszono zwycięstwo pabianicza, choć walka była ty powo remisowa;

waga półśrednia: Durkowski (Ł.) decyduje się w pierwszej rundzie na ostrą wymianę ciosów z Idasiakiem; obaj są groggy. W drugim starciu łodzianin trafia dwa razy celnie i Idasiak idzie na deski.

waga średnia: Waldman (Ł.) tylko w pierwszej rundzie był równym przeciwnikiem dla Krawczyka. Dwa następne starcia przegrał zdecydowanie, oddając dwa punkty Pabianicom;

waga półciężka: Jaskóła (Ł.) stoczył krótką, lecz dramatyczną walkę z Kraszewskim. W pierwszej rundzie pabianiczanie atakują ostro i jest bliski zwycięstwa przez k. o. Jaskóła z trudem wytrzymuje do gongu. W drugiej rundzie, najnie spodziewanie, łodzianin trafia jednym hakiem i Kraszewski wali się jak kłoda na ring, gdzie zostaje wyleczony.

Sędziował w ringu p. Gorczycki, a na punkty p. Kordasz.

### Przejazdu indywidualne do PALESTYNY

przez Triest i Constanzę

Karty okrętowe na Har Carmel i Har Zion

Ulgowe bilety do Constanzy

Wagons-Lits/Cook, Piotrkowska 68, tel. 170-70

### Liga bije Stanisławów 5:1

Gałecki (ŁKS) nie pojechał na mecz

STANISŁAWÓW, 8 11. (Tel. wł.). W niedzielę rozegrany został w Stanisławowie powtórny

mecz o puchar p. Prezydenta pomiędzy reprezentacjami ligi i Stanisławowa.

Zwyciężyła liga w stosunku 5:1 (1:1).

Mecz wzbudził ogromne zainteresowanie, gromadząc przeszło 7.000 widzów.

W pierwszych 15 minutach gra była zupełnie równorzędna. W tym okresie Stanisławów w 9 min. zdobywa prowadzenie ze strzału Zasławskiego. Wyrównujący punkt dla ligi zdobywa Wodarz w 22 min.

Po przerwie liga kompletnie przeważa. Trzy dalsze bramki dla niej zdobywa Skóra, a ostatnią Matyas.

Liga wygrała zasłużenie, mając zwłaszcza po przerwie silną przewagę. Doskonale spisywała się cała linia napadu. Poza tym wyróżnił się: Joks, Dylko i Gemza.

W reprezentacji Stanisławowa na wysokości zadania stanęła tylko trójka obronna.

Liga grała w następującym składzie:

Albański, Joks, Gemza, Sochan, Wasiewicz, Dylko, Skóra, Matyas, God, Wilimowski i Wodarz. Gałecki na mecz nie pojechał.

### Austria-Szwajcaria 3:1 (1:0)

Wszystkie cztery bramki strzelili zwycięzcy

ZURYCH, 8 11. (Tel. wł.). — Rozegrany w Zurychu między państwowy mecz piłkarski o puchar środkowej Europy pomiędzy Szwajcarią a Austrią wygrała Austria w stosunku 3:1 (1:0). Prowadzenie uzyskał Bican w 25 minucie. Hannemann podwyższył wynik po przerwie do 2:0, a Binder ustalił na 3:0. Honorowy punkt dla szwajcarów padł z samobójczej bramki jednego z obrońców austriackich.

\*

PARYŻ, 8 10. (Tel. wł.). — W Luxemburgu druga reprezen-

tacja Szwajcarii walczyła z reprezentacją Luxemburga, bijąc ją 3:1 (1:0).

### Wisła-Cracovia

3:2 (2:2)

KRAKÓW, 8.11. (Tel. wł.). — Derby piłkarskie Krakowa, rewanżowy mecz pomiędzy drużynami Cracovii i Wisły, zakończył się zasłużonym zwycięstwem Wisły w stosunku 3:2 (2:2).

Zwycięscy zaprezentowali się w sumie znacznie korzystniej we wszystkich liniach.

Gdzie jest piłka?



Interesujący moment z meczu rugby między drużynami Londynu i Bridge-End w Hernehill.

# Wima zwyciężyła Widzew

Rezerwa ligowców na ostatnim miejscu w tabeli kl. A

Rozegrane w dniu wczorajszym dwa zaległe spotkania o mistrzostwa kl. A przyniosły niespodziankę w postaci zwycięstwa Wimy z Widzewem.

Po zwycięstwie P.T.C. i Wimy zaszły znaczne zmiany w tabeli.

P.T.C. z 6-go miejsca zaawansowało na 4 miejsce, spychając rezerwę ligowców na koniec tabeli.

Tabela mistrzowska przedstawia się następująco:

1. Union-Tour.	7	12	17:4
2. W. K. S.	7	9	19:10
3. Sokół	6	8	7:4
4. P. T. C.	5	7	7:4
5. Widzew	7	7	8:10
6. Ł. T. S. G.	7	6	17:11
7. Burza	7	5	6:8
8. S. K. S.	7	5	11:24
9. Wima	6	4	6:9
10. Ł. K. S. I b	7	3	10:24

P. T. C. — BURZA 1:0 (1:0).

W dniu wczorajszym odbyły się na boisku Sokoła „derby” Pabianic pomiędzy P. T. C. a Burzą. W dogrywce 82-minutowej zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna P. T. C.

Przed sędzią p. Przygońskim stanęły drużyny w następujących składach:

P. T. C.: Kot, Szymański II, Kacalak, Somorowski, Szymański I, Duszyński, Kostowski, Stasiak, Witecki, Miastkowski, Knul.

Burza: Happe, Wildeman, Gahler, Gobel, Piśniak, Rost, Cerfas, Bauer, Rauchert II, Hauszyl, Rauchert I.

W pierwszej połowie, która trwała 37 minut, gra wyrównana. P. T. C. zdobywa prowadzenie w 5 minucie przez Stasiaka z podania Kostowskiego.

Burza ma szereg dogodnych sytuacji podbramkowych, lecz napastnicy zawodzą z kilku kroków.

W drugiej połowie całkowitą inicjatywę przejmują P. T. C., które raz po raz lotnymi skrzydłami stwarza niebezpieczne momenty pod bramką Burzy. Trio obronne Burzy z Happe na czele gra z poświęceniem.

Pod koniec gra przybrała na ostrości, a słabo prowadzący zawody p. Przygoński wdawał się w niepotrzebne rozmowy z zawodnikami.

Na 20 minut przed końcem sędzia usunął z gry zawodnika Burzy, Raucherta II, za słowną obrazę. Mimo wysiłków obydwu drużyn, wynik pozostaje bez zmian.

Na wyróżnienie zasługują: Stasiak i Witecki z P. T. C.

W ramach meczu obchodzą uroczystość XV-lecia gry w barwach Burzy Wildeman. Jubilatowi złożyli gratulacje przedstawiciele obydwu klubów.

WIMA — WIDZEW 2:0 (1:0).

„Derby” Widzewa zakończyły się niespodziewanym zwycięstwem drużyny fabrycznej.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Wima: Janiszewski, Lenart II, Kazimierzczak, Wochna, Maciejewski, Górecki, Stepień, Lewandowski, Boleń, Stasiak, Cholewiński.

Widzew: Posselt, Sndra, Miła rzewski, Nowiszewski, Jaskóła, Bednarek, Mielczarek, Augustyniak, Forsyjak, Jankowski, Bonczek.

Gra od początku zażarta. Wima, mimo osłabienia składu brakiem Leśnińskiego, Alberta i Uptasa, grała z sercem, w przeciwieństwie do drużyny robotniczej, w której nie się nie kleiło. Raziła zwłaszcza słaba gra Jaskóły na środku pomocy.

Widzew miał przez cały czas przewagę, napastnicy zapraszali jednak najdogodniejsze sytuacje.

Gospodarze ograniczyli się do gry defensywnej, a akcje swe prowadził wypadami, z których już w 7 minucie zdobyli prowadzenie przez Cholewińskiego.

Po przerwie Widzew przesunął Forsyjaka na skrzydło, Bończyka na lewego łącznika, a Jankowskiego na kierownika ataku.

Drużyna robotnicza z miejsca ostro naciera. Akcje Widzewa kończą się przeważnie na słabo grających skrzydłowych,

bądź też na pewnym bramkarzu Wimy, Janiszewskim.

W 30 minucie Wima uzyskała drugi punkt po solowym wypadzie Stepnia.

Mimo wysiłków Widzewa, wynik pozostaje bez zmian.

Sędziował p. Kowalski.

Na wyróżnienie zasługują: Janiszewski z Wimy oraz Nowiszewski z Widzewa.

## Mistrzostwo kl. B

WIDZEW II — SOKÓŁ (Pab.) 2:1.

W zawodach o tytuł mistrza kl. B. rezerwa Widzewa odniosła nieoczekiwane zwycięstwo nad beniaminkiem kl. A, Sokółem.

Drużyna robotnicza grała z wielką ambicją i uzyskała zwycięski punkt 3 minuty przed końcem gry. Sokół wystąpił z rezerwowym bramkarzem, gdyż Adamkiewicz poddał się operacji wyrostka robaczkowego.

Sędziował p. Krachuiec.

## Rewia ping-pongistów

Makabi bije Hakoah 4:1

„Derby” Łodzi w tenisie stołowym zakończyły się zasłużonym zwycięstwem Makabi.

Zawody były rewią najlepszych ping-pongistów Łodzi przed rozpoczęciem się w nadchodzącym tygodniu rozgrywkami o mistrzostwo Łodzi.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Librach (Makabi) — Goldkorn (Hakoah) 17:21, 21:14, 22:20. 2:1.

Zajdeman (Makabi) — Krakowski (Hakoah) 21:18, 17:21, 21:18. 2:1.

Wajnberg (Makabi) — Ajzman (Hakoah) 11:21, 21:17, 21:18. 2:1.

Kantor (Makabi) — Band (Hakoah) 17:21, 22:24. 0:2.

Szyfrys (Makabi) — Joskowicz (Hakoah) 21:13, 20:22, 21:18. 2:1.

Na wyróżnienie zasługują: Zajdeman, Szyfrys z Makabi oraz Joskowicz z Hakoahu.

## Siatkówka i szczypiorniak

Wyniki meczów mistrzowskich

W dniu wczorajszym rozpoczęły się mistrzostwa Łodzi w siatkówce żeńskiej i męskiej.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

SIATKÓWKA ŻEŃSKA.

IKP — WIMA 2:0 (15:6, 15:6). Sędzia p. Kościelski.

HKS — WIMA 2:0 (15:2, 15:1). Sędzia p. Kolodziejczak.

HKS — IKP. Po pierwszym setcie, wygranym przez hawerki w sto-

sunku 15:2, zawody zostały przerwane.

SIATKÓWKA MĘSKA.

HKS — ZJEDNOCZONE 2:0 (15:2, 15:3).

W zawodach o mistrzostwo Łodzi w szczypiorniaku uzyskano następujące wyniki:

KL. A:

TUR — SKS 8:0.

Drużyna robotnicza odniosła zasłużone zwycięstwo, mając więcej z gry.

Mecz prowadził, z powodu nieprzybycia wyznaczonego sędziego, p. Nowakowski.

Na wyróżnienie zasługują: Kot i Żurawlow z Turu.

KL. B.

WIMA — HAKOAH 16:0 (7:0).

Drużyna fabryczna odniosła dwucyfrowe zwycięstwo, mając przez cały czas kompletną przewagę.

Najlepszym zawodnikiem Wimy był zdobywca lwiej części bramek, Stolarek.

Zawody prowadził p. Jaczmennik.

Wima zdobyła mistrzostwo kl. B. bez utraty punktu z imponującym stosunkiem bramek 103:9.

## Union-T.-Zjednocz. 3:3 (1:3)

W towarzyskich zawodach piłkarskich lider tabeli kl. A. zdołał uzyskać zaledwie wynik remisowy ze Zjednoczonymi.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Union-Touring: Ranech, Durka, Frankus, Kowalski, Szulc, Egler, Królasik, Gorzka, Michalski II, Świętosławski, Bilariusz.

Zjednoczone: Koterwa, Niewiadomski, Jezierski, Fiszer, Ruschil, Kolacz, Kazimierzczak, Gorzka, Chachuła, Jezierski II (Zych), Sikorski.

Do przerwy Zjednoczone, grając z wiatrem, przeważa i zdobywa dwie bramki przez Chachułę i Sikorskiego. UT rewanżuje się przez Królasika.

Trzecią bramkę uzyskuje drużyna fabryczna z wolnego, strzelonego przez Niewiadomskiego z dużej odległości.

Po przerwie, mimo wzmocnienia Zjednoczonych Zychem w ataku, UT przejmując inicjatywę i w krótkim odstępie czasu wyrównuje przez Świętosławskiego z karnego i Gorzkę.

Sędziował p. Cerbel. Na wyróżnienie zasługuje Szule z UT.

## Ł. K. S. — Sokół (Zg.) 6:1 (4:0)

„Czerwoni” wystąpili w silnym składzie i bez wysiłku uzyskali do przerwy, mimo ambitnej gry gospodarzy, 4 bramki.

Po przerwie napastnicy ŁKS-u nie wysilają się zbytnio, to też Sokół raz po raz zagraża bramce łodzian, zdobywając honorowy punkt przez Mamińskiego.

ŁKS rewanżuje się przez Lewandowskiego i Króla.

Bogatym łupem bramkowym podzielili się: Lewandowski 3, Król 2 i Sowiak.

Sędziował p. Pogodziński. Widzów 1500 osób — co stanowi rekord Zgierza.

# Z pierwszą potęgą lekkoatletyczną walczyć będą nasi zawodnicy w nadchodzącym sezonie

Co piszą Niemcy o czołowej klasie polskiej

Po raz pierwszy w historii polskiej lekkoatletyki Niemcy zwrócili się do PZLA, z propozycją rozegrania oficjalnego meczu międzypaństwowego.

Nie trzeba dodawać, że Niemcy są pierwszą potęgą lekkoatletyczną w Europie, a druga, za Ameryką, na świecie. W tych warunkach propozycja Niemców uważać należy za wyróżnienie.

Mecz Polska — Niemcy ma się składać z konkurencji olimpijskich, poza chodem, dziesięciobojem i maratonem. Jako termin projektowany jest koniec sierpnia, miejsce spotkania pozostawiono do uznania PZLA.

Warunki są więc świetne. Znakomity przeciwnik, mecz na własnym terenie, szansa zdobycia dla lekkiej atletyki publiczności, atrakcyjność i wartość sportowa meczu — przemawiają za niezwłocznym przyjęciem propozycji niemieckiej.

Nie ulega wątpliwości, że spotkanie z Niemcami musimy przegrać. Będzie to jednak porażka niekompromitująca, a każdy wywalczony punkt nabierze tym większej wagi i znaczenia.

Biorąc pod uwagę obecny stan lekkiej atletyki polskiej i niemieckiej, musimy stwierdzić, że w aż siedmiu konkurencjach mamy szansę na zwycięstwo: 100 mtr. i 1500 mtr. — Kucharski, 5.000 mtr. i 10.000 mtr. — Noji, tyczka — Sznajder, oszczep — Łokalski, Turczyk i trójskok — Luckhaus.

Inne konkurencje przegramy niewątpliwie. Ustupujemy o całą klasę sprinterom niemieckim, nie mamy szans w walce sztafet, płotkarze przyjdą daleko za przeciwnikami, a i skoczkiem będą musieli wydać ze siebie dużo, by wynikami nie kompromitować polskiego sportu.

W każdym razie, spotkanie będzie atrakcyjne, a wynik — jeżeli drużyny wystąpią w pełnych składach — powinien odzwierciedlać różnice poziomów w hierarchii europejskiej.

Niemcy są przekonani, że ich propozycja zostanie przyjęta, a oficjalny organ lekkoatletycz-

ny, tygodnik „Der Leichtathlet” poświęca w swoim ostatnim numerze specjalny artykuł lekkoatletyce polskiej, z którego cytujemy ciekawsze ustępy, dotyczące naszych zawodników.

„Wszystkie wysiłki lekarskie w stosunku do chorego kolana Kusocińskiego okazały się daremne. Polski mistrz olimpijski z Los Angeles pod względem sportowym jest dziś zamkniętą kartą. Tę ciężką stratę zamierzają polacy wyrównać młodym zawodnikiem Noji. Noji rzeczywiście uzyskał w ubiegłym sezonie dobre wyniki i wszystko zdaje się świadczyć, że zdoła on wypełnić lukę po Kusocińskim...”

„Na dystansach średnich posiadają polacy jednego internacjonalna Kucharskiego. Nadzieje w zawodniku tym pokładane niestety nie zostały całkowicie spełnione...”

„Na dystansach krótkich obiecująco zapowiada się sprinter Zastona, który w przyszłym sezonie powinien dobrze wyjść w walce z międzynarodową konkurencją...”

„Największe postępy uczynili polacy w oszczepie. Dysponują dwoma miotaczami Łokalskim i Turczykiem, którzy przekroczyli granicę 70 mtr., Pol-

ska prezentowała się w tym sezonie dobrze, a w przyszłym powinna wystąpić „dobrze uzbrojona”...

„Ponadto lekkoatletyka polska rokuje międzynarodowe nadzieje jeszcze w skoku o tyczce...”

Na zakończenie artykułu niemiecki autor podaje listę trzech najlepszych naszych zawodników we wszystkich konkurencjach lekkoatletycznych.

\*\*\*\*\*

Jak więc widzimy, Niemcy są do dobrego zdania o Nojim, natomiast nie doceniają Kucharskiego, który bodaj czy nie większe od Nojego rokuje nadzieje na najbliższy sezon!

Słusznie podkreślił niemiecki autor, że Zastona, bardzo utalentowany sprinter, bodaj pierwszy wśród polskich zawodników rasowy krótkodystansowiec, może być groźny. Jesteśmy przekonani, że w dobrej konkurencji załatwi się on z rekordami Polski i zbliży nas nieco do Europy, jeżeli chodzi o sprint.

Łokalski i Turczyk, niestety, nie udowodnili, że rzuty ponad 70 mtr., to ich przeciętna możliwość; uwagi o tyczce są słuszne. Zapomniano o trójskoku...

## Niskie mieszkanie



— Córeczka uczy się gry na harfie w pozycji leżącej, ponieważ mieszkanie nasze jest nieco za niskie.

\*\*\*\*\*

# CAPITOL

przoduje w doborze filmów  
wysokiej klasy!

**Dziś premiera!**

Nadprogram! Kolorowy dodatek p. t.  
„Los kanarka” oraz  
kronika i aktualności P. A. T.

Genialny aktor **WALLACE BEERY**

w swej najlepszej kreacji jako

# „BOHATER”

Wielka epopea filmowa.

Pelen romantyzmu i junactwa, brawurowy film **reż. George Marshall**

Współdziałanie bierze czarująca para kochanków ekranu

**Barbara STANWYCK - John BOLES**

**Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr.**

Pierwsze ogłoszenie o otwarciu likwidacji Banku Handlowego w Łodzi. Sp. Akc. Likwidatorzy Banku Handlowego w Łodzi. Sp. Akc. w likwidacji, mającego swą siedzibę w Łodzi przy Al. Kościuszki nr. 60, zgodnie z art. 449 K. H. podają do wiadomości, że w dniu 3 października 1936 r. na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszów pomienionej Spółki Akcyjnej uchwalone zostało rozwiązanie Spółki, przy czym likwidatorami wybrani zostali pp. generał w stanie spoczynku Stanisław Małachowski, Zygmunt Marcinkowski i Antoni Stokowski. W związku z otwarciem likwidacji wzywa się wierzycieli Banku Handlowego w Łodzi Sp. Akc. w likwidacji, aby najpóźniej w ciągu sześciu miesięcy od daty ostatniego (trzeciego) ogłoszenia zgłosili do Banku swe wierzycielskość. Likwidatorzy Banku Handlowego w Łodzi Sp. Akc. w likwidacji: (—) Stanisław Małachowski, (—) Zygmunt Marcinkowski, (—) Antoni Stokowski.

## Ogłoszenie

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi podaje niniejszym do wiadomości, że z powodu spełnienia pierwszej licytacji nieruchomości łódzkiej nr. hip. 336, obciążonej pożyczkami Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi — na zasadzie § 96 Ustawy tegoż Towarzystwa — nieruchomość powyższa wystawiona została na powtórny licytację, która rozpocznie się od sumy nieumorzonej części pożyczki Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, z dodaniem narosłych zaległości, kosztów i kar i z obowiązkiem spełnienia warunków licytacyjnych, wzmiankowanych w § 79 Ustawy Towarzystwa.

Powtórna licytacja nieruchomości nr. 336 odbędzie się przed niżej wymienionym notariuszem przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi, o godz. 11-ej przed południem, w sali Wydziału Hipotecznego Sądu Grodzkiego w Łodzi, przy ulicy Pomorskiej Nr. 21.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w dokumentach Księgi Hipotecznej nr. 336, oraz w Biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, przy ul. Pomorskiej 21.

W razie, gdyby dzień wyznaczony do licytacji powtórnej był świąteczny — sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Nr. Nr. hipoteczne nieruchomości	Przy ulicy	Wadium zł.	Licytacja rozpocznie się od sumy zł. gr.	Przed notariuszem	Dnia
336	Pomorskiej	49.500	269.527.10	P. Lewickim	10.XII.1936

Łódź dnia 26 października 1936 roku.

Dyrekcja T-wa Kredytowego  
miasta Łodzi

Suknia wieczorowa



Elegancka suknia wieczorowa z czarnego aksamitu. Przęd: biały, plisowany. Wysoki, stojący kołnierz. Stan — dość wysoki. Całość — w stylu empire.

**Składajcie ofiary na zimową pomoc dla bezrobotnych**  
**Konto P. K. O. 70200**

**DOKTOR KLINGER**  
spec. chor. seksualnych, wenerycznych i skórnych (włosów)  
**Andrzeja 2, tel. 132-28**  
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w w niedziele i święta od 10—12

**DR. MED. H. RÓŻANER**  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych  
**Narutowicza 9, II p., front**  
Tel. 128-98  
przyjmuje od 9—11 i 5—9 wiecz.

**Prof. Stanisław Nirnstein**  
Lekcje gry fortepianowej

Ceny przystępne ul. Traugutta 12, m. 17

**Dr. St. Bibergal**

choroby skórno-weneryczne i seksualne.  
**Zawadzka 10, tel. 106-30**  
ord. 9—11 i od 5—8 w niedziele i święta od 9—1.

FUTRO karakulowe w dobrym stanie sprzedam. Zastać w domu od 1 do 4-ej po poł. Południowa 2, m. 23.

TERMOMETRY pokojowe i zaokienne, lekarskie i kąpielowe w wielkim wyborze poleca aptyk Szymon Urbach, Piotrkowska 38.

KINO TEATR  
**MIRAZ**  
11 LISTOPADA 16

Dziś i dni następnych!

Wielki film erotyczno-obyczajowy p. t.

# „POTWÓR”

W rol. główn.: **HARRY BAUR I INKISZYNIEW**

KINO TEATR  
**METRO**  
PRZEJAZD 2

Dziś poraz ostatni!  
**POKUSA**

Wielki przebój amerykański  
W rolach głównych:  
**Marlena Dietrich i Gary Cooper**

Passepartout i bilety ulgowe przez urzędowych, nieważne  
Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr.  
**Anons! Następny program: „Straszny Dwór”**

KINO TEATR  
**ADRIA**  
GŁÓWNA 1

Dźwiękowe kino  
**RAKIETA**  
Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Dziś premiera!

# Franciszka Gaal

w kapitalnej arcykomedii wiedeńskiej, mówionej i śpiewanej po niemiecku

**PANNA LILI** • A jej partnerzy  
**HANS JARAY i SZÖKE SZAKALL**

Początek w dni powszednie o 4, w niedzielę i święta o 12-ej. — Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz miarodowy 1-szypartowy (strona o szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie 1.50 Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej; firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej

Redaktor odp. Józef Nirnstein

Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnicza sp. z ogr. odp. Eugeniusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101.